

Jak Irlandczycy próbowali nauczyć mnie angielskiego.

Kiedy moi koledzy i koleżanki stali u progu nowego roku szkolnego, 26 sierpnia'18 wyjechałam..... na kurs językowy do Irlandii.

Pełna obaw – bo z językiem obcym, angielskim zawsze było mi „pod górkę”, odważyłam się i nie żałuję ani chwili.

Cork.

Przepiękne miasto i wspaniali, otwarci na siebie ludzie. Położone wśród wzgórz, pagórków przy ujściu rzeki Lee do Morza Celtyckiego.



Kiedy więc wdrapałam się z walizką na jedno ze wzgórz, przed wejściem do hostelu przywitał mnie Antonio, słowami „Hello, where are you from?”, oraz „what's your name?” i było już dobrze.

Kurs? Nic strasznego, wszystko odbywało się od rana do 13.30. Gorzej, że zadawano nam prace domowe, które później były sprawdzane na forum grupy. W pierwszym tygodniu w zajęciach uczestniczyły dwie Francuzki, dwoje Włochów, Portugalka, Brazylijczyk i ja.

I angielski, a raczej wszystko po angielsku. Rety.



Dwie nauczycielki Deborah (żeby nie było – rodowita Irlandka) oraz Paula (Kanadyjka) robiły wszystko, abyśmy mówili oraz poznawali gramatykę oraz kulturę irlandzką oraz angielską. Każdy z tygodni kończył się egzaminem pisemnym i rozmową, podczas której otrzymałam informację w czym jestem dobra, co należy poprawić, na co zwrócić uwagę.

W drugim tygodniu przeprowadzono rotację - w grupie znaleźli się jeszcze Brazylijczycy oraz Meksykanin, Portugalka pojechała do domu.

Można by pomyśleć, że na tym koniec, nic bardziej mylnego.

Każdego dnia w tzw. tygodniu, pozwalałam sobie na spacer po mieście i najbliższych okolicach – takim miejscem było COBH – miejscowość słynna z tego, że to właśnie tam w XVII w powstał pierwszy klub żeglarski, a nad miasteczkiem góruje potężna katedra św. Kolmana.



tylko po południu).

Weekend – Cliffs of Moher oraz Nag's Head, chyba najbardziej wyczekiwane przeze mnie miejsca podczas całego wyjazdu, autobus z biura. Do tego jeszcze cały dzień w Kinsale (dotychczas mogłam sobie pozwolić na wyjazd tylko po południu).

Polecam każdemu, bo, jeżeli nie MY to kto?

Barbara Wieczorek